



KS. ZBIGNIEW SUCHY

KAIROS TYGODNIA 29.01.2012

## Zachwycić się Słowem

„Z tego powodu Kościół zawsze czcił Pismo święte, podobnie jak czci Ciało Pana. Nie przestaje ukazywać wiernym Chleba życia branego ze stołu Słowa Bożego i Ciała Chrystusa (KKK 103). W Piśmie Świętym Kościół nieustannie znajduje swój pokarm i swoją moc, ponieważ przyjmuje w nim nie tylko słowo ludzkie, ale to, czym jest ono rzeczywiście: Słowo Boże. 'W księgach świętych Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłościwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę' (KKK 104).

Mija 40 lat od zakończenia Soboru Watykańskiego II, który szczególną uwagę skierował na Pismo Święte, co znalazło odzwierciedlenie w przytoczonych fragmentach Katechizmu Kościoła Katolickiego. Rodzi się jednak wątpliwość, czy rzeczywiście Kościół, to znaczy my, członkowie Mistycznego Ciała Jezusa, czcimy Pismo Święte. Czczyć to znaczy czytać, karmić się nim. Przed ważnymi wydarzeniami korzystamy

z sakramentu pokuty, karmimy się Ciałem Pana. Rzadko jednak bierzemy do ręki Jego słowo.

Słynny polski biblista ks. prof. Józef Kudasiewicz w jednej z konferencji do kapłanów pytał: „Kiedy masz odprawiać mszę świętą, starasz się o czystość serca, korzystasz z pokuty. Czy podobny pietyzm charakteryzuje nas, kapłanów w odniesieniu do posługi Słowa?”. Dotyczy to także świeckich. To nie tylko kwestia *sacrum*, karmienie się Słowem Boga pozwala lepiej żyć. Kiedy Słowacki przebywał w Paryżu, jego ciotka wysłała do niego list, w którym chwaliła się, że jej syn, 5-letni Staś pięknie czyta bajki Krasickiego. Słowacki odpisał: „Nie uczcie małego Stasia czytać tylko na bajkach Krasickiego, na Biblii Wujka uczcie”.

Na czym uczymy się życia my, na czym uczymy go nasze dzieci?

